

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarneckiego 1. 8. — Listy należy wkuwać. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 6 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des Peres 81.

## Proszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w mieście 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w mieście 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w mieście 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w mieście 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie: ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Dodatek do *Gazety Lwowskiej* „*Narodna Czasopis*“ zaczął od 1 stycznia 1891 r. stać się pismem codziennym w języku ruskim.

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą można w Administracji *Gazety Lwowskiej* c. k. Starostwach wynosi:

W Lwowie	rocznie	2 zł. 40 ct.
	półrocznie	1 „ 20 „
W prowincji	kwartalnie	60 „
	miesięcznie	20 „
	Numer pojedynczy	1 „
	rocznie	5 zł. 40 ct.
	półrocznie	2 „ 70 „
	kwartalnie	1 „ 35 „
	miesięcznie	45 „
	Numer pojedynczy	2 „

W dziale fejetonowym *Gazety Lwowskiej* jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazy z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo starał się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Chońskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyręczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejetonowym, pozostają: Alecs (baronowa Hagen), dr. Antoni J. Nagoda, Wincenty br. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharysiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studjum Adama Bełkowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ *Przewodnik* nasz, z nabywaniem mogą być także doborom treści literackiej jak i artystycznej wartości działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

W Lwowie	rocznie	10 zł.
	półrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincji	rocznie	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażą Najwyższym postanowieniem z dnia 22 grudnia 1890 r. w uznaniu nadwyzczajnie gorliwej i pożytecznej działalności przy zakładaniu ksiąg gruntowych, radcom sądu krajowego, Leonowi Ramultowi w Jasle i Bolesławowi Działottowi w Rzeszowie nadać najmiłościwiej krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa; następnie zaś adjunktom sądów powiatowych Ludwikowi Drzygiewiczowi w Skawinie i Wincentemu Łobosowi w Brzesku złote krzyże zasługi z koroną.

Prezes Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował starszego komisarza lwowskiej Dyrekcji policyi, Karola Blaima, radcą policyi.

Minister handlu przeniósł zarządów pocztowych: Józefa Gileczka, z Bochni do Oświęcima-dworca; Adolfa Wyrzykowskiego, z Drohobycza do Brzeżan, i Augusta Caspara, z Żywca do Drohobycza i zamianował zarządcami pocztowymi: kasyera pocztowego Aloizego Schindlera, w Jarosławiu dla Bochni kontrolora pocztowego Józefa Rożałowskiego, w Tarnobrzegu dla Żywca, i Erazma Świtalskiego, we Lwowie dla Wadowic.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Zygmunta Piątkowskiego, w Tudorkowicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Tudorkowicach.

**Obwieszczenie.**  
Dnia 30 grudnia 1890 roku odbyło się 3cie losowanie 4% obligacji galic. funduszu propinacyjnego, w ogólnej kwocie kapitału 718.900 zł.  
Wylosowane obligacje wyszczególnione są w obwieszczeniu, dołączonem jako dodatek.

tek do *Gazety Lwowskiej* Nr. 299 z 1 stycznia b. r.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.  
Z c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

## Obwieszczenie.

Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 16 grudnia b. r., l. 136.669 uchyliło swe zarządzenie z 18 listopada b. r. l. 124.875 (ogłoszone tutaj obwieszczeniem z dnia 29 listopada b. r. l. 87.706) wzbraniające przywozu zwierząt racicowych do powiatu sądowego Błatna (powiat polit. Błatna) i wyładowania ich na stacjach kolejowych tam położonych, i zezwoliło na obrót handlowy temi zwierzętami w nazwanym powiecie, o ile na to zezwalają inne obecnie obowiązujące zarządzenia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.  
Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 stycznia.

Główne zajęcia we Francji zwraca się z Nowym rokiem na dzień wyborów do senatu, które przypadają w niedziele. Stosunkowo do innych terminów mało jeszcze odbyło się zgromadzeń przedwyborczych. Przyczyną tego jest zbyt mała liczba uprawnionych do wyboru. Interes cały koncentruje się w ciśniejszych kołach, a mianowicie w sferach deputowanych i wśród członków rad generalnych, którzy przeważnie niemal rozstrzygają w wyborach do senatu. W wielu departamentach, w których republikanie mają pewność wybrania swoich kandydatów, zapowiedziano, że kandydatury postawione będą dopiero w przeddniu wyborów. Pomimo to, nie brak zabiegów ze strony interesowanych, nie mają one wszakże rozgłosu, gdyż

## HENRYK IBSEN

W swych sławnych „*Origines de la France Contemporaine*“ Henryk Taine w ten sposób objaśnia prąd radykalny, jakobiński: „Młodzieniec 20-letni, wstępując w świat, czuje się obrażonym w swym rozumie, jak w swej dumie. Jakiemkolwi k będzie społeczeństwo, w którein żyjemy, czystemu rozumowi wyda się ono skandalem, bo nie jest zorganizowanem według prostej zasady filozoficznej, lecz powstało pracą licznych pokoleń stosownie do ich rozmaitych potrzeb. Następnie młodzieńiec ten zauważa, że chociażby te instytucje, wyuczaje i prawa były najdoskonalszemi, pozostały jednak przed nim, a zatem bez jego przyzwolenia. Równocześnie spostrzega, że w tem starym społeczeństwie, będącem zaopiecznionem przez hierarchię, odgrywa on rolę podrzędną żołnierza, kaprała, sierżanta. Buntuje się więc przeciwko wszelkiej powadze. I tak większa część młodzieńców, mianowicie tych, którzy żyją własną pracą, opuszczając wszechnice, pałają duchem jakobińskim. Jest to choroba zaraźliwa od dorastania. W silnie zbudowanych społeczeństwach choroba ta leczy się szybko i łatwo. Rokoszenie wcześniej pojmują, nie dostaje im siła na zburzenie potężnego, starannie strzeżonego gmachu społecznego. Omruczawszy więc, którąś brama wchodzi do gmachu, zasiadają w nim zadowoleni i z zezwoleniem, i w końcu chętnie wstę-

pują do szeregów garnizonu, który strzegąc interesów ogółu, tem samem broni ich interesów prywatnych. Po 10ciu latach największa część tych młodzieńców staje się ogniewem wielkiego łańcucha i rozumie, że brak szranków i stróżów byłby największym nieszczęściem. Tak dzieje się w społeczeństwach silnych. W słabych duch jakobiński sprowadza znane przewroty i katastrofy.“

Taine w powyższych uwagach miał na oku stosunki polityczne, ale odnoszą się one także do piśmiennictwa. Gdzie się chwycią podwaliny społeczeństwa — tam najgłośniej odezwą się protesta przeciwko wszystkiemu temu, co jest. Z drugiej strony osobiste zawody, dolegliwości fizyczne, wreszcie pewna eksterytoryalność, wyrzuczonego z łona własnego społeczeństwa, pisarza, subiektywnie często zastępują owe przedmiotowe pobudki ducha „jakobińskiego“, albo jak go nazwał Stowacki, „wiecznego rewolucjonisty“. Im potężniejsza indywidualność, im świetniejszy talent, tem namiętniej brzmią protestacje polityczne lub filozoficzne takiego Bajrona, Leopardiego, Schopenhauera albo Ibsena.

Spółcześnie, wśród którego się urodził Ibsen, znajduje się w rozstroju. Norwegia unią personalną połączona jest ze Szwecją. Ale unia nie zdołała zatrzeć różnic narodowościowych. Jaka jest właściwie narodowość Norweżczyka? Sam fakt, że można stawiać podobne pytanie, zaznacza pewną anomalność. W pierwszej połowie bieżącego stulecia grono literatów norweżskich, tak zwani „Maalstraeverne“, usiłowali skryształizować piśmiennictwo ludowe narzecze norweżskie.

Wreszcie dwaj najznakomitsi pisarze norwejscy, Ibsen i Bjoernson, szale zwycięstwa przechylili na stronę języka duńskiego. Ale język, który nie wzrastał z wolna, jak tysiącletni dąb na miejscu, lecz o którym rozstrzyga w ostatniej instancji samowola kilku pisarzy, język przyswojony jest wyrobem sztucznym. Naród, który dopiero w późnym wieku takim sztucznym sposobem dostępuje mowy, a raczej pisma, znajduje się w położeniu nieprawidłowem i nie spoczywa na podwalinach granitowych. Zaznacza tę anomalność sławny Brandes, zauważając: „W Danii spoglądano ku Norwegii, jako ku krajowi literackiego odrodzenia. W Norwegii patrzano na Danię, jako na ognisko starszej oświaty i nie dostrzegano zastój duńskiej kultury“ („Moderne Geister“ str. 425). Jeżeli jeszcze wspomniemy o znanych powszechnie włościańsko-radykalnych prądach, które zakłócają od dawna porządek społeczny w krajach skandynawskich, tudzież o namiętnych sporach stronnictw, które mianowicie w Danii, ale także i w Norwegii działy się po prostu anarchicznie, łatwo będzie zrozumieć, że ten świat społeczny i polityczny, do którego wstępował młody Ibsen, nie był jednym z tych, co zdolne ująć w karby, i aby się tak wyrazić, uspołecznić i ukaszkawić potężnie rozwiniętą indywidualność.

O ucho młodzieńca obijały się same dźwięki rozstroju. Jeżeli zaś nawet najluźniejsze społeczeństwo posiada pewne zdolności wychowawcze, to Ibsen uwolnił się ze wszelkich podobnych wpływów, wiodąc za granicą żywot eksterytoryalny. Urodzony 20 marca r. 1828 w Skien w norweżskiej pro-

wincji Telemarken jako syn kupca, lata dziecięce spędził w dostatku. Bankructwo ojca w r. 1836, pogrążyło rodzinę nagle w najdotkliwsze ubóstwo. Licząc lat 16, Henryk został uczniem apteki w Grunstad, niebawem jednak udał się do Krystyanii, gdzie pracując wytrwale, złożył popis dojrzałości i zapisał się na medyczny fakultet wszechnicy tamtejszej. Walcząc ciężko z najdotkliwszą nędzą i odrywany od nauk fachowych pracami literackimi, które nie miały powodzenia, wkrótce porzucił wszechnicę, i w styczniu r. 1851 objął redakcję polityczno-satyrycznego tygodnika „*Manden*“, który już po 9 miesiącach upadł. Wówczas otrzymał posadę dramaturga w świeżo założonym przez znanego skrzypka Ole Bull teatrze w Bergen. Tam każdego roku na 2go stycznia, jako rocznicę założenia teatru, pisał dramat. Zaden z tych dramatów nie przechował się. Zrażony przykreimi stosunkami w Bergen, r. 1857 przeniósł się jako dyrektor teatru do Krystyanii. W r. 1862 teatr ten upadł. W tym czasie Ibsen napisał kilka swych sławniejszych dramatów. „Kongsoennen“ (pretendenci), a mianowicie satyryczną komedię „*Kiaerlighedens Komodie*“ (Komedia miłości), w której po raz pierwszy z nadwyzczajną gwałtownością wspaniałomyślnie przeciwiłko najwyższym współczesnym instytucjom, wyszydając z pełną gorczy ironią tę miłość, która... trywialnie wiedzie do ołtarza!

Zasilony stypendyem rządowem, w roku 1864 wyjechał do Rzymu, i odtąd przebywał za granicą, w Rzymie, w Monachium, w Dreźnie, znowu w Monachium i znowu w Rzy-

w lokalach... przewidywać... trudno osądzić... republikańskie oświadczenia... z wielką otuchą, że... 16 nowych członków... stronnictwa monarchicznego... przynajmniej ośmiu wybrać... mówi tak, jakby ich wybór... duchu republikańskim nie ulegał... mniejszej wątpliwości. Przepuszczenie... oparte są na usposobieniu rad... tych departamentów, z których... wybrani byli dotychczasowi senatorowie, obecnie ustępujący.

Przeważna liczba senatorów ustępujących nie posiada prawa głosu przy wyborach. Uprawnienia nie posiadają również sami senatorowie, ale ci tylko, którzy są członkami rad generalnych i deputowani. W tem samym położeniu niemożności przyjęcia udziału w wyborach, znajduje się i p. Freycinet, prezes gabinetu. Zawczasu jednak, jak wiadomo, postarał się on o odnowienie swego mandatu senackiego, odwoławszy się do wyborców departamentu Sekwany. W piśmie swem oświadcza z góry, że nie przyjął licznych kandydatur, ofiarowanych mu przez inne departamenty, ażeby mieć honor reprezentowania departamentu stolicy. Z innych ministrów, poddać się musi ponownemu wyborowi tylko senator Barbey, minister marynarki, który jednak będąc równocześnie i członkiem rady generalnej w departamencie Taru, jest zarazem wyborcą.

W kołach konserwatystów, czyli monarchicznych, nie objawia się zbyt wielka przekonani, że większość senatu pozostanie i nadal republikańską, a powtóre idzie przeważnej części o to głównie, ażeby do tak poważnego ciała nie weszli skrajni republikanie. Chociaż więc zapowiedziano w wielu departamentach kandydatury monarchiczne, to jednak dla usmierzania wpływu tych wyborców, którzyby popierać chcieli kandydatury nie odpowiednie, niż w nadziei zapewnienia zwycięstwa swoim kandydatom. Ztąd też i prasa konserwatywna jest o wiele wstrzemięźliwszą w przypuszczeniach, i nie czyni żadnych horoskopów, które mogą w dniu 4 stycznia doznać zawodu.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa, na posiedzeniu, odbytem dnia 30-go grudnia 1890. uchwaliła: 1) rozpiąć konkurs przy ruskich paralełkach w gimnazjum przemyskim, na dwie posady filologii, na jedną posadę histo-

mię. Raz tylko w r. 1885 po 21 letniej niebytności krótki czas bawił w stronach rodzimych. W tym okresie exterytoryalnego bytu powstały jego najgłośniejsze dramata, z których każdy jest namiętną, szorstką, ponurą i chropowatą, jak podobne utwory pokrewnych mu duchowo Keblła („Marya Magdalena“), i Anzenrubera („Das vierte Gebot“ etc.), protestacją przeciwko społecznemu instytucjom lub powagom, których nie widzi jako „płytki konwencyonalizm“.

Piętnuje go dosadnie w dramacie „Samfundets Stotter“ („Filary towarzystwa“, r. 1877). Rzecz dzieje się w miasteczku nad brzegiem Norwegii i to w domu najpoważniejszego obywatela, konsula Brinka, głównego filara arcymoralnego tamtejszego towarzystwa, którego strzeże pastor Rohrland, deklamując uroczyście o zepsuciu wielkiego świata, gdzie połączana i pokostowana powierzchnia pokrywa płytkość i zgniliznę, i sprzeciwiając się zatem wybudowaniu projektowanej kolei żelaznej, bo mogłaby stać się środkiem demoralizacji. Tymczasem moralność tego towarzystwa jest blichtrzem tylko. Naczelnym bowiem jego reprezentant konsul Brink majątek i stanowisko zawdzięcza kłamstwu. Przed 15 laty dopuścił się czynu brzydkiego. Ale młody szwagier jego Jan Toennesen wziął to na siebie i odjechał do Ameryki. W moralnem towarzystwie pastora Rohrlanda wspominają o nim tylko z oburzeniem, na jakie zasługuje bohater głośnego skandalu. Wraca on właśnie w chwili, kiedy konsul Brink w spółce z dwoma innymi filara-

rymi powszechniej, i na jedną posadę katechety; 2) przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne c. k. inspektora szkolnego, dr. Seweryna Dniestrzańskiego, zatwierdzając oświadczenia; aprobować „Arytmetykę“ na klasy: pierwszą i drugą szkół średnich, wydanie 3-cie, profesora Władysława Zajackowskiego; 3) przyjąć do wiadomości uchwałę sejmową, w sprawie reorganizacji sześcioklasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Kołomyjach, i 5) cztero-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej w Jasle, na szkoły wydziałowe, połączone ze szkołami pospolitemi i kursami uzupełniającymi; 6) przekształcić szkołę etatową w Łodygowicach, powiatu Żywiec, na dwu-klasową; 7) wyłączyć gminę Honiatyccze z zakresu szkoły ludowej w Werbiżu, powiatu Rudki, i zorganizować tam osobną szkołę filialną; 8) zorganizować szkoły filialne w Malcu, powiatu Biała; i 9) w Głodyszowie, powiatu Gorlice; 10) przenieść profesorów gimnazjalnych: Andrzeja Niebieszczańskiego, z Brzeżan do Stryja, a Jana Warchoła ze Stryja do Brzeżan; 11) udzielić Katarzynie Smidowicz, kierującej nauczyciele szkoły ludowej w Zywcu, sześciomiesięcznego urlopu; 12) zezwolić Karolowi Fuczekowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Putiatynie, na pełnienie funkcji pisarza gminnego przez rok jeden; 13) przyjąć do wiadomości reskrypt pana Ministra, posuwający do ósmej klasy rangi profesorów: Aleksandra Barwińskiego, dr. Jana Jachno, Łucyana Tatomira i dr. Józefa Żulińskiego; 14) zamianować księdza Bronisława Wojaczyńskiego pomocnikiem katechety w gimnazjum w Jasle; 15) posunąć na stopień płacy 900 zł. w szkołach ludowych w Lwowie, Kamilę Sichulską, Paulinę Meyerówną, Teofilę Seyssównę, Wandę Zygałowicz, Zygmunta Łuszczynskiego, Krystynę Paklerską, Bronisława Chmurowicza, Eufrozyję Wasilko, Sabinę Byliniankę i Antoniego Lewaka; 16) zamianować Wacława Berezowskiego stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łowczycach, Teofilę Berezowską w Rudzie, Jana Kantego Tatary w Grzechyni, Weronikę Kaczównę w Jaworniku, Franciszka Kucika w Głogoczowie, Marcelę Nowakowską kierującą nauczycielem dwu klasowej szkoły etatowej w Bołszowcu i Eleonorę Kostorkiewiczównę stałą młodszą nauczycielką trzyklasowej szkoły ludowej w Ciężkowicach.

## Wychodźstwo z Poznańskiego.

Magdeburger Ztg. zabiera głos w sprawie wychodźstwa gospodarzy i wyrobników z W. Księstwa Poznańskiego, i dziwna rzecz, tym razem organ narodowo-liberalny umie uwzględnić to, co słuszne i konieczne. Oto co pisze ta gazeta:

„Wychodźstwo szerokich mas małych gospodarzy i wyrobników z Poznańskiego stało się przyczyną jak najpoważniejszych kłopotów, trosk, z pewnością w większych rozmiarach niż w ogóle zdołano dotychczas poznać i ocenić. Obecnie dał się już uczuć po wsiach w różnych okolicach tej prowincji brak sił roboczych, a nie łatwo zdecydowano się wreszcie na dopuszczenie robotników z Królestwa Polskiego, których ryczałtowe wydalenie czasu swego zadekretował minister spraw wewnętrznych, Puttkammer.

Z drugiej strony rząd z wielkim ubolewaniem widzi, że wszelkie jego nawoływania i przestrogi przeciw wychodźstwu do Brazylji dotychczas pozostały bezowocnymi.

mi towarzystwa, kupcami Rummeltem i Wiegandem, przeprowadza wielce korzystną operację finansową, skupując potajemnie grunta, których wartość ogromnie się zwiększy, skutkiem wybudowania drogi żelaznej. Ponieważ Toennesen domaga się zwrotu swego dobrego imienia, położenie staje się krytycznym a główny filar towarzystwa konsul Brink posuwa się tak daleko, że niewygodnego szwagra wyprowadza na spróchniałym statku, o którym wie dokładnie, że nie wytrzyma pierwszej burzy. Dotąd cały dramat jest gwałtowną protestacją przeciwko obłudzie, kłamliwości i posuniętemu aż do zbrodniczego podstępku sobokstwu; nagle autor przerzuca się w skrajny optymizm. Bo konsul Brink, do żywego wzruszony niebezpieczeństwem, na jakie naraził się 13 letni syn Olaf, zamierzając uciec właśnie na owym, na rozbitym przeznaczonym statku, a w części także wspaniałomyślnością szwagra Toennesena, odrzuca blichtrzy i kłamstwo a nawet przed współobywatelami, którzy mu urządzili właśnie serenadę, publicznie spowiada się z grzechów swoich. Jakże to pościagnie za sobą następstwa, czy „towarzystwo“ zrozumie, że Brink teraz dopiero zasługuje na ową cześć, której przez 15 lat używał nieprawnie, czy też go się wyprze? — na to pytanie dramat nie odpowiada.

(Dokończenie nastąpi)

E. L.

W obec tego mają być ogłoszone poważne przestrogi w organach urzędowych. Według niewątpliwych doniesień obecnie władze zajmują się podjęciem dalszych środków zaradczych przeciw wychodźstwu.

Magdeburger Zeitung dodaje następnie: „Ciekawi jesteśmy, jakimi będą owe środki zaradcze. Gruntownego ratunku szukać przecież wypadła na innej zupełnie drodze. Małe środki niczego tu nie dokażą. Dopiero wtedy, kiedy robotnicy w prowincjach wschodnich nie będą mieli, jak dotychczas, powodu do niezadowolenia — dopiero wtedy będą pozostawać w kraju, miasto udawać się na obczyznę“.

Ostatni ustęp artykułu, mówiący o „powodach niezadowolenia“ robotników ze wschodnich prowincji, jest nieco niejasny i tajemniczy, tak co do treści, jak i co do intencji.

Z Poznańskiego donoszą, iż wielu tamtejszych obywateli, obawiając się, aby wobec emigracji, zarówno z Księstwa, jak i Królestwa Polskiego, nie pozostali bez robotników, zaczynają przemyślać nad zmianą gospodarstwa i systemu gospodarczego, między innymi nad kwestją, czyby np. zamiast hodowli buraków cukrowych, nie było lepiej zaprowadzić hodowlę i tuczenie bydła.

## Z Berlina.

(Komisyja szkolna. — Oświadczenie dr. Hinzpetera. — Polityka kolonialna. — Instrukcyja dla attachés wojskowych. — Zabezpieczenie robotników).

Komisyja dla sprawy szkolnej, ustanowiona rozkazem gabinetowym z dnia 17-go grudnia, a mająca przejrzeć materiały, dostarczone przez konferencyę szkolną, została już zorganizowana. Na czele komisyi stoi starszy tajny radca rządowy, dr. Hinzpeter, oprócz niego należy do komisyi jeszcze sześciu członków, którzy brali udział w konferencyi szkolnej berlińskiej. Do komisyi nie powołano nikogo z urzędników ministerstwa oświaty, natomiast tajny starszy radca rządowy, dr. Stauder, będzie czynny jako generalny referent w komisyi. Prace swe rozpocznie ona w dniu 6 stycznia w Berlinie.

Hamb. Nachrichten zaznaczają w sposób uderzający, na czele numeru, a nawet odmiennym od zwykłego drukiem, oświadczenie dr. Hinzpetera, że nie myśli on wcale przyjąć teki ministra oświaty. Dziennik wspomniany dodaje od siebie: Ubolewamy nad tym postępowaniem, a byłoby, naszym zdaniem, z korzyścią dla ogółu, gdyby dr. Hinzpeter wystąpił na stanowisko odpowiedzialnego ministra.

Berliński korespondent Polit. Corresp. zaznacza, że dzięki pełnej znaczeniu mowie kanclerza Capriviego, którą w sprawie kolonialnej wygłosił, oraz wskutek zawarcia traktatu anglo-niemieckiego z dnia 1 lipca r. z. zaczyna się w opinii publicznej w Niemczech dokonywać pewien zwrot w zapatrywaniach na politykę kolonialną. Trzeźwe znaczenie jasnych, określonych celów przyczyniło się znacznie do tego, że nawet w tych kołach, gdzie w powodzenie polityki kolonialnej zupełnie nie wierzą, zaczyna się budzić pewne do niej zaufanie. Niemiecką wschodnio-afrykańską pożyczkę cłową subskrybowano w trzechkrotnej wysokości. Wschodnio-afrykańskie towarzystwo rozporządza obecnie kapitałem przeszło 9 milionów marek w gotówce. Również i dla zachodnio-afrykańskich obszarów ma się utworzyć towarzystwo z kapitałem 20 milionów.

Kancelarz państwa Caprivi wydał niedawno nowe przepisy służbowe dla attachés wojskowych przy misjach dyplomatycznych. Było to nieodzownem, jak pisze Kreuzzeitung, ponieważ stosunki tych panów uległy w ostatnich czasach znacznej zmianie. Dawniej wojskowi, zatrudnieni przy misjach dyplomatycznych, mieli tytuł „pełnomocników wojskowych“, przed kilku laty zmieniono go na „attachés“; dawniej mieli oni stanowisko prawie zupełnie od misji niezawisłe, teraz zostali do misji wcieleni i szefom misyj do do pewnego stopnia podporządkowani. Nowy ten stosunek został przeto nowymi przepisami unormowany. Zrobiono tylko jeden wyjątek; ten mianowicie, że zastępca wojskowy niemiecki w Petersburgu będzie i nadal mieć tytuł pełnomocnika wojskowego.

Z dniem pierwszym stycznia b. r. rozpoczęła w Niemczech obowiązywać ustawa o ubezpieczeniu starców i osób niezdolnych do zarobkowania. Obowiązkowe premie ubezpieczeniowe będą składane w urzędach pocztowych przez zakupywanie osobnych znaczków, a renta wypłacana będzie również w tych urzędach. Według obliczeń urzędowych będą musiały urzędy pocztowe zaopatrzyć się na rok pierwszy w 625 milionów znaczków. Na poczęcie cięży obowiązek przeprowadzenia wszelkich rozliczeń z państwowym zakładem ubezpieczeń, który z pojedynczemi jednostkami w żadne bezpośrednie nie będzie wchodził stosunki. Ogół renty rocznej, wypłacanej przez urzędy pocztowe, wyniesie więcej niż 200 milionów marek. Rozdzieli on się między milion ubezpieczonych, z których każdy

odbić... w... stycznych.

## Z Petersburga.

(Odwołanie Buturlina z Londynu. — Sprawozdanie ministra wojny. — W. ks. Konstanty. — Dostawa zboża. — Wydzielanie gruntów skarbowych).

Rossyjski pełnomocnik wojskowy w Londynie, generał Buturlin, został odwołany z Londynu i zamianowany dowódcą pułku piechoty w Grodnie. Buturlin jest generałem kawaleryi, a prawie cały czas służby swe przepędził w sztabie generalnym, odznaczony podczas ostatniej kampanii rosyjsko-tureckiej na azyatyckim teatrze wojny i uchodzący za doskonałego oficera sztabu. Przypuszczają, że nie będzie on miał żadnego następcy w Londynie, podobnie, jak były angielski pełnomocnik wojskowy na dworze petersburskim, Herbert, przed paru miesiącami odwołany, także żadnego nie ma następcy. Odwołanie Herberta nastąpiło wówczas na wyrażenie cara. Gdyby rzeczywiście na wyrażenie Buturlina nikt do Londynu nie poszedł, to byłoby to już drugie z rzędu zwinięcie reprezentacyi wojskowej przez Rossyję na dworach mocarstw europejskich, gdyż jak wiadomo w roku 1889 zwinięte zostało wojskowe zastępstwo w Londynie.

Minister wojny ogłosił drukiem sprawozdania z inspekcji brygad kawaleryi. W sprawozdaniach tych zaznaczono ze szczególnym naciskiem doskonałą sprawność żołnierzy walce pieszej.

O wyzdrowieniu ciężko chorego w. ks. Konstantego nie ma już nawet mowy. Syn jego, mający również imię Konstanty, liczący lat 34 zamianowany został dowódcą drugiego dywizyi gwardyi konnej.

Ministerstwo dóbr państwa w r. 1886-ym zaprojektowało bezpośrednią dostawę zboża do magazynów intendenty przez obywateli ziemskich, bez pośrednictwa liwerantów, dostawców i faktorów, i w tym celu wyjednano u władz wojskowych sposobem próby ogłoszenia bezpośrednich potrzebowań zboża w okręgach wileńskim i kijowskim. Ponieważ próby te wydały wprost ujemne rezultaty, przeto władze wspomniane uznały za potrzebne ograniczyć te próby, o czem zawiadomiły departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego. Departament ten postanowił rozprawić się z tymi próbami, a w tym celu w wszystkich kołach rolniczych i stowarzyszeniach, którym pronowane były dostawy, ażeby przyczyniły się do odmowy.

W Zbiorze praw ogłoszonym w Warszawie świeżo postanowienie o rozszerzeniu na Królestwo Polskie mocy obowiązującego w Cesarstwie rosyjskim prawa o wydziale włościanom gruntów skarbowych w dziedzinie bez liicytacyi i bez pobierania od nich opłat pieniężnych.

## Jeszcze sprawa Padlewskiego.

Dziennik paryski Eclair podaje, że jeden z swych współpracowników, mianowicie, szefem petersburskiej policyi, tyczej, który w sprawie morderstwa Seliwerstowa, podał miał następujące szczegóły:

Padlewski — twierdzi Pepow — ponosił się, zabijając Seliwerstowa, mniemając, że zabija Pepow, gdyż Pepow, a nie Seliwerstow, prowadził zawziętą walkę z nihilistami za granicą. Na podstawie zdobytej praktyki twierdzi Pepow, że nihilisci rosyjscy znajdują górlową opiekę i poparcie w Anglii, która nie mając odwagi prowadzić z Rossyją otwartą walkę, dąży do zbuntowania Polski (!) i Kaukazu, oraz intrzyguje w Bułgarii. Za zabójcę Mezenecowa, byłego szefa tajnej policyi, uważa Pepow niejakiego Kraczyńskiego, który używał fałszywego nazwiska Stepniak, a ratował się ucieczką właśnie do Londynu, i tam wraz z Wołkowskim i Weczewskim wydał znany organ rewolucyjny Free Russia, opłacany przez Anglików. Co do Padlewskiego, Pepow przypuszcza, iż musiał się schronić najprawdopodobniej do Bułgarii, a w takim razie „może być bezpieczny, bo ze wszystkich państw na świecie, jedna tylko Bułgaria odmówiłaby wydania Padlewskiego Rossyji.“

W dalszej rozmowie oświadczył Pepow, iż Padlewski jest członkiem polskiej grupy socjalistycznej „Proletaryat“. Mendelson usiłował także należeć do tej samej grupy i był wdług Pepowa głównym sprawcą zabójstwa Seliwerstowa.

O nihilistach w Rossyji wyraził się Pepow, iż są bezwzględnie zgnienci. Nie mając żadnego poparcia w społeczeństwie, działają już jak dawniej wspólnie, lecz każdy na własną rękę i bez planu. Ostatnia próba zorganizowania w Petersburgu centralnego komitetu rewolucyjnego nie powiodła się wcale. Za granicą nie lepiej im się powodzi. Grupa socjalistów rosyjskich w Paryżu pozostawiona jest wszelkich środków materialnych i wszelkiej organizacyi. Główny agent tie-



Mojżesza Sternbacha, z powodu uieostrosi służącego, który nalewając naftę do lampy, miał przytem w drugiej ręce palący się knot. Nafta zapaliła się nafta w rezerwoarze lampy naczyń, które eksplodowały. Ogień ogarnął różne przedmioty i nim straż pożarna dołączyła przybył, przybrał już groźne rozmiary, ale jednak zlokalizowany i po upływie godziny czasu stłumiony. Szczęśliwym wypadkiem tylko wspomniany sługa, jako też i żona Sternbacha wraz z sześciorgiem swych drobnych dzieci niebezpieczeństwa, a tylko sam Sternbach, poległ poparzeniu, gdy w pierwszej chwili ogień stłumił. Szkoła pożarem zrządzona kosztowała 500 zł. skutkiem spalania się ruhomodzień gotówki w kwocie 300 zł.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Pomicznej we Lwowie, dnia 2 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 31 grudnia, do godziny 12 w południe dnia 2 stycznia 1891 roku, wiatry wiatry co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-5), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (93 proc. wilgotności względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 0-6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była 8-2°C, najwyższa -4-0°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa -14-0°C we środę wieczorem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 2, do godziny 12 w południe dnia 3 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1-2), temperatura dobie podniesie się do 4-0°C, stan nieba będzie zmienne, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg nieznaczny, chwilami pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu hr. Karol Apponyi, emer. generał-major, który zmarł poślą węgierskiego, przeżywszy lat 85.

W Warszawie, Emilian Czaczkiewicz Konarski, były artysta dramatyczny i reżyser dramatu w teatrze Skarbowskiem we Lwowie, następnie przez lat kilka, wzorowy administrator najprzód *Kuryera Warszawskiego* a później *Kuryera Codziennego*. Zmarł, zarówno w dawnej i w nowej roli zawodzie, jak i w nowym, który służył za przykład sumiennego spełniania obowiązków, przyjątych na siebie obowiązków, zyskiwał też sobie uznanie i sympatyę gorącą wszystkich, którzy mieli sposobność zbliżyć się do niego.

— **Pożar w kopalni nafty.** Dnia 29 grudnia r. z. wybuchł w niewiadomej dotychczas przyczynie pożar w dwóch szybach kopalni naftowych borysławskich, na niwie zwanej „Dukaczki“, mianowicie w szybach nr. 1519 i 1520, należących do Leiby Koppla. Pożar wybuchł o godzinie 3 po południu, w którym to czasie ostrzeżono wydobywający się z podziemia dym silny, że przystęp do wnętrza szybów był niemożliwy. W podziemiu, w chwili wybuchu, było zatrudnionych czterech górników, których wyratowaniu niestety i mowy nie było, z powodu, że gwałtowny, dym dym bronął wstępu do szybów. Po dwóch godzinach zaczął się ogień wydobywać na powierzchnię ziemi. Obecny na miejscu katastrofy kierownik kopalni zarządził przeto przysypanie szybów z których dym i ogień wybuchyły, piaskiem, aby zapobiec dalszemu szerzeniu się ognia i uniknięciu pożaru. Organa państwowej zarządziły zaraz w pierwszej wydobycie ludzi pracujących w pobliskich kopalniach zagrożonych. Około godz. 6 wieczorem nie istniało już żadne dalsze niebezpieczeństwo, ogień został zlokalizowany, mimo to jednak nie zezwolono na otwarcie okolicznych szybów, póki nie będzie pewności że ogień w szybach już wygasł już doszczętnie. Zamknięcie szybów potrwa kilka dni.

— **Wycięgi międzynarodowe w Krakowie** w poniedziałek, dnia 29 grudnia od godz. 10 rano, w sali koncertowej pod przewodnictwem J.E. Siemińskiego posiedzenie Wydziału Tow. wycięgów, na którym obecni byli: Józef hr. Potocki i Zygmunt hr. Cielecki, przedstawili powody, dla których wydział Tow. wycięgów warszawskich, trwających od 25 czerwca, pierwotny termin wyścigów krakowskich odroczyć był musiał do 30 czerwca. Wydział Tow. lwowskiego, aby uniknąć kolizji możliwej kolizji terminów, oznaczył dla swoich wycięgów datę 14 czerwca. W obecności pomyślnego wyniku wspólnego porozumienia wydziałów, program pierwszych wycięgów krakowskich, został zastawiony przez komisję, złożoną z Józefa Potockiego, pułkownika Polka, Stanisława Nowoskiego (z Chorzelowa), Stanisława Nowoskiego i Stefana hr. Zamojskiego, wkrótce zostanie po oficjalnym zatwierdzeniu przez Jockey-Club wiedeński. Najwyższa nagroda, wynosząca 4000 zł. dla ogiera 3-letniego i starszych wszystkich wycięgów, będzie nosiła nazwę nagrody Wawelu. Miasta Krakowa 1000 zł. z dodatkiem Towarzystwa 500 zł. dla drugiego konia,

przeznaczoną została na Handicap biegu z przeszkodami (Steeplechase). Inne nagrody, jak nagroda Wandy, nagroda Krakusa, nagroda obywateli miasta Krakowa i rękodzielników krakowskich, nagroda prezesaowska i t. p. wyniosły będą od 1000—2000. zł.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 31-go grudnia około godziny 2 po południu w Krakowie, przed główną bramą kościoła N. P. Maryi, młody, około 20 lat liczący pomocnik ślusarski, według własnego zeznania, rodem z Krowodrzy, Jan Drzyżyński, wystrzelił dwa razy z rewolweru i zranił się raz w okolicy serea, drugi raz w opłucną. Poranionego straż policyjna odwoziła do kliniki chirurgicznej, gdzie natychmiast udzielono mu pomocy. Przyczyna zamachu na własne życie na razie nie jest znana.

— **Relegacja z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Lewicki, prawnik, który orzeczeniem Senatu Akademickiego w Krakowie w lipcu b. r. otrzymał nagana, wyrażoną przez Rektora w obec Senatu Akademickiego, z zastrzeżeniem, że za najcięższe przekroczenie przepisów uniwersyteckich wydalonym zostanie z Uniwersytetu — obecnie, jak donosi *Czas*, wydalony został na dwa półrocza w skutek tego, że dopuścił się przekroczenia, za które policyjnie ukarany został.

— **Kronika podróży.** Kapitan Grąbczewski, godny następcą s. p. Przewalskiego, dnia 8 grudnia powrócił do Petersburga ze swej podróży po Azji środkowej, która trwała 7 miesięcy. Członkowie wyprawy kapitana Grąbczewskiego zrobili pomiary 7000 wiorst po za granicami Rosyi, oznaczyli położenie astronomiczne kilkudziesięciu punktów, określili 360 wysokości, zdjęli 250 widoków miejscowości i typów, a nadto przywieźli znaczne kolekcje zoologiczne i botaniczne, które kapitan Grąbczewski ofiarował Towarzystwu geograficznemu. Między innymi podróżnik przywiózł wrzory nefrytu (jest to twardy kamień z tej samej rodziny, co blyszcz rogowy, azbest, używany przez Azyatów na amulety) i instrumenta, używane do obrabiania tego kamienia. Wkrótce p. Grąbczewski zda sprawę ze swej podróży w Towarzystwie geograficznemu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Wczorajsza „Żydówka“ dana trzeci raz w tym sezonie, obudziła ogólne zajęcie, w skutek powierzenia partji Racheli — pani Kasproviczowej. O zdolnościach tej pracownicy i sympatycznej artystki pisaliśmy już niejednokrotnie, zawsze jednak wyżej ceniąc je w charakterze sopranu operowego, niż różnych mezosopranów i altów operetkowych, których partje wchodzące po większej części w zakres ról komicznych miały wiele powodzenia u publiczności. Talent pani Kasproviczowej umie się nagiąć bez trudności do wszystkiego — potrzeba stworzyła z niej wyborną przedstawicielkę typów operetkowych, zatem jednak poszły w grze i spiewie pewne manieri właściwe rodzajowi operetkowemu. Ta okoliczność przeszkadzała artystce niejednokrotnie w spełnianiu poważniejszych zadań, a dyrekcję powstrzymywała w powierzeniu operowych partji. Jednakże mimo to wszystko, pani Kasproviczowa urodzoną jest na spiewaczkę dramatyczną, w czem stanowczo decydują środki wokalne, jakimi rozporządza i odpowiednio im zdolności słuchu, oraz zasoby uczucia, temperamentu i sprytu umysłowego. Szkoła wielka, że operetka pobruździła w karierze pani Kasproviczowej!...

O ile talent ten jest wybitnym w kierunku wskazanym powyżej, mieliśmy nową sposobność wczoraj się przekonać. Pani Kasproviczowa jako Racheli dźwiękiem swego głosu, czystością jego, siłą i wytrwałością, zrobiła wielkie wrażenie ogólnie. Spiew jej nie jest oczywiście traktowany zbyt drobiazgowo, ale imponuje brawurą i w ogólnych swych rysach odpowiada dobrze scenicznej postaci Racheli. Niemniej uznać trzeba staranność, jaką we wszystkich kierunkach rozwinięła wczoraj p. Kasproviczowa a najwięcej zachowanie pewnego stylu, co przy częstych występach w operetce nie było nawet spodziewane. Z jaką siłą głos p. Kasproviczowej brzmiał wczoraj, wystarczy powiedzieć, iż w ustępach zbiorowych przykrywał inne głosy zupełnie a nawet naszego tenora bahaterskiego. Powodzenie miały wszystkie ustępy opery, jak finał, arya, duety i ensemble, które publiczność żywo oklaskiwała.

Wczorajsza „Żydówka“ była dla p. Kasproviczowej niejako benefisem moralnym, który się jej najszlachetniej należał i którego jej szczerze gratulujemy.

P. Warmuth spiewał wczoraj arję po polsku, co notujemy z uznaniem, równocześnie jednakże z uwagą, iż podobnie dałby się przedstawiać cała partya — przy dobrych chęciach artysty.

**Z teatru.** W tych dniach wystąpi na naszej scenie p. Stromfeld-Kałużyńska, prima-donna opery de la Scala w Medyolanie. Na pierwsze przedstawienie sprzedaje bilety kasa teatru.

**Repertuar teatralny.** Dzisiaj po raz pierwszy wesoła krotchwila Bissona p. t. „Nieboszczyk Toupinel“ z pp. Fiszerem, Trapszo, Feldmanem, Walewskim; paniami: Pankiewicz i Czaplinską. Jutro „Traviata“ z p. Warmuthem i p. Camilową. W niedzielę po obiedzie „Gasparone“; wieczór „Wesele w Waleni“.

**Wystawa obrazu** Makarta „Bacchus i Ariadna“ potrwa jeszcze tylko dwa dni, t. j. przez sobotę i niedzielę. Obraz wysłany będzie następnie do Warszawy.

**Świat,** którego zeszyt pierwszy z roku bieżącego mamy przed sobą, pięknie zaczyna ten czwarty rok swego istnienia, bo utworem pióra Sienkiewicza. Jest to bajka grecka p. t.: Wyrok Zewsa poetycznie, a z humorem napisana. Dalej znajdujemy w zeszycie przekład komedji czeskiego poety Vrchlickiego p. t.: „Uszy Midasa“, felieton Józefa Tretiaaka: „Kilka kart z życia Mickiewicza“, rozprawę Jul. Ochorowicza o limfie Kocha, recenzję z najnowszej powieści H. Sienkiewicza „Bez dogmatu“, pióra wytrawnego krytyka W. Bogusławskiego i parę innych prac literackich, pomiędzy niemi zaś nowo wprowadzony felieton literacki p. t.: „Harmonie i dysonanse“, która to rubryka odtała stale w „Świecie“ pojawiać się będzie, kronikę bieżącą. Dział ilustracyjny, począwszy od wdzięcznej winiety (rysunek tuszem) Stanisława Reichana, aż do przyłączonego dodatkowo kartonu z heliografurowym portretem Sienkiewicza według znanego, a tak doskonałego portretu olejnego, malowanego przez Pochwalskiego — przedstawia się nader zajmująco. Jest tu charakterystyczny rysunek Edwarda Loevy'ego (Miła fajeczka) i wdzięczny obrazek Merwarta p. t. „Przed zwierciadłem“, dalej reprodukcja miniatury obrazu Wierusza Kowalskiego p. t.: „Wesoła jazda“, szkic Kozakiewicza, zatytułowany „Przy kołyse“ i w. innych, wśród której spotykamy portrety słynnej Loli Beeth, pięknej Lwowiarki, primadonny opery królewskiej w Berlinie, tudzież wizerunek Wilhelma III króla holenderskiego. Nareszcie wspomnieć należy i o nowej ozdóbnej okładce pisma.

**Nowość bibliograficzne** (podane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie):

Collius W., Kobieta w bieli, przekład z angielskiego, 2 tom. Warszawa.

Jokai M., Bogaci niedzarze, powieść w przekładzie A. Callierowej. Warszawa. (1 zł. 5 ct.)

Nicolay Ferdynand. Dzieci źle wychowane, opracował Ed. Lubowski. Warszawa. (2 zł. 10 ct.)

Morawska Zuzanna, Z dziejów Słowiańszczyzny Kresowej, opowiadanie historyczne. Warszawa.

Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, pod redakcją Romana Pilata. Rocznik czwarty. Lwów. (5 zł.)

Pamiętniki z roku 1830—1831 4. p. Generała Ignacego Habdank Kruszewskiego, byłego dowódcy 5-go pułku ułanów polskich. Kraków. (2 zł.)

Behr H. F. Kriegsbilder aus dem Araberaufstand in Deutsch-Ostafrika. Leipzig. (3 zł. 60 ct.)

Carriere M. Die sittliche Weltordnung, zweite vermehrte Auflage. Leipzig. (4 zł. 80 ct.)

Beck H. Des Grafen Leo Tolstoi Kreuzersonate vom Standpunkt des Irrenarztes. Leipzig. (60 ct.)

Tolstoi L. Pamphile et Julius Paris. (2 zł. 10 ct.)

Tolstoi L. Marche pendant que vous avez la Lumière. Paris. (2 zł. 10 ct.)

Schliemann, jak donosi *Voss. Ztg.*, zapisał swoje zbiory muzeum berlińskiemu.

**L'illustration,** najpierwszy francuski dziennik ilustrowany, zamieścił bardzo sympatycznie napisany artykuł p. n. *La Colonie Polonoise à Paris*, w którym omawia niepospolite i wybitne stanowisko, zajmowane niegdyś w towarzystwie paryskim przez Polaków; rzucając okiem w przeszłość autor przypomina najznakomitsze postaci polskiej emigracji, które wdziękiem, urodą i rozumem podbiły serca Francuzów; przechodząc do teraźniejszości wylicza on głównych przedstawicieli narodu polskiego, mieszkających w Paryżu.

**Il libro dell' Amore.** Pod takim tytułem wyszedł niedawno w Wenecji tom V dzieła znakomitego lingwisty włoskiego M. A. Canini'ego. Jest to zbiór poezji jak oryginalnych włoskich, tak i tłumaczonych, opiewających miłość we wszystkich jej przejawach. Oprócz tłumaczeń z języków zachodnio-europejskich, oraz wszystkich słowiańskich, znajdujemy tu poezje słowiańskie i dzikich Azji, Afryki i Ameryki. Zostały tu zamieszczono-

ne utwory następujących poetów naszych: F. Karpińskiego, F. D. Książna, K. Brodzińskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, A. Malczewskiego, B. Zaleskiego, S. Witwickiego, M. Gosławskiego, T. Lenartowicza, L. Siemińskiego, W. L. Anczyca, A. Asnyka, Czesława Janowskiego i Hajoty. Jest też kilka pieśni ludowych: krakowiaków, mazurków, dumek i t. d. Przekład jest wyborny.

**List Verdiego.** Margrabi Gino Monaldi, jeden z lepszych muzykantów włoskich, napisał do Verdiego list zapytaniem, azali prawdziwie są wieści głoszące, że sędziwy autor „Rigoletta“ i „Aidy“ pracuje nad operą komiczną.

Oto jest list maestra, będący odpowiedzią na pismo markiza Monaldi.

*Genua, 3 grudnia.*

„Kochany Markizie, cóż ci nam powiedzieć? „Od lat 40 marzę o tem, abym zdołał napisać operę komiczną, od lat 50 znam jednak „Wesołe kumoszki z Windsoru“ i., zaw sze stało mi coś na zawadzie. Obecnie dał mi ducha Boito, złożywszy mi przytem komedję liryczną tak wyborną, iż z żadną porównać jej nie mogę.

„Dorabiam do niej muzykę, i to jest wielka moja uciecha. Kiedy słońce, czy skończę? — nie wiem. Cieszę się: bawię się tą robotą, i kwita.

„Falstaff to jest lotr, który ciągle broi ale broi w sposób zabawny. To jest typ! A typy są tak rzadkie.

„Opera będzie najzupełniej komiczną.

„Przyjmij wyrazy i t. d.

*Giuseppe Verdi.\**

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13 do 20 grudnia zeszł. roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7-60 do 8-—, żyto 6-— do 6-20, jęczmień browarny 6-10 do 6-30, pastewny 5-— do 5-35, owies 6-15 do 6-50, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa 10-75 do 11-—, groch do gotowania 7-50 do 9-25, pastewny 6-— do 6-50, fasola — do —, bobik 5-— do 5-35, wyka 5-25 do 5-75, konieczyna 35-— do 50-—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski 19-— do 20-—, kminek 17-— do 19-—, rzepak zimowy 10-— do 11-—, letni — do —, rzepak letni — do —, lnianka 8-75 do 9-—, nasienie lniane 9-50 do 10-50, chmiel 89-— do 214-—, nafta zwykła 16-— do 16-50, salonowa 17-— do 17-50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 49 65 do 50-—.

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 2 stycznia 1891.

**Lwów,** pszenica 7-10 do 8-10, żyto 5-90 do 6-30, jęczmień 5-80 do 7-—, owies obrocny 6-— do 6-40, rzepak — do —, groch 6-— do 9-—, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 40-— do 52-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol,** pszenica 6-90 do 7-75, żyto 5-85 do 6-15, jęczmień browarny 5-25 do 7-—, owies 5-90 do 6-20, groch 6-— do 8-50, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 39-— do 53-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwoleczyska,** pszenica 6-60 do 7-65, żyto 5-80 do 6-10, jęczmień 5-30 do 6-—, owies 5-50 do 5-90, groch 5-75 do 8-—, wyka 0-— do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 38-— do 49-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 7-25 do 7-85, żyto 6-— do 6-35, jęczmień 5-75 do 7-25, owies 6-— do 6-50, groch 6-— do 9-—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40-— do 50-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka. Chmiel od — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominałnie.

Okno wita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów — na termin — do — zł. Ruch handlowy i usposobienie spokojne.

\*) Przedruk wziętowany.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał dnia 29 grudnia posłuchania c. k. ambasadorowi przy dworze berlińskim hr. Szechenyi'emu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvatore i Najd. Arcyksiężna Marya Waleria powrócą w połowie stycznia do Lichtenegg.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta, która od kilku tygodni bawi u Swej Córki, królowej Krystyny w Madrycie, przedłużyła tamże swój pobyt i powróci do Wiednia dopiero w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

Z Preszurga donoszą do *Pester Lloyd*, iż Najj. Pan przyjmując onegdaj deputację wojskową, miał oświadczyć, iż końcowe manewry w r. 1891 odbędą się w obrębie V korpusu, iż Jego Ces. Mość przy tej sposobności odwiedzi znowu Preszburg.

Czytamy w *Fremdenblacie*: Mianowanie p. Szögyenyiego Ministrem *a latere* i ustąpienie jego z posady pierwszego szefa w Ministerstwie spraw zagranicznych, nie spowoduje zmiany w przewodnictwie rokowań dla zawarcia nowego austro-niemieckiego traktatu handlowego. Gdyby te konferencje teraz dopiero się rozpoczynały, wówczas przypadłoby przewodnictwo *eo ipso* radcy dworu baronowi Glanzowi, jako obecnemu szefowi departamentu ekonomicznego w urzędzie spraw zagranicznych. Ponieważ p. Szögyenyi nie tylko brał wybitny udział w rokowaniach, lecz kierował nimi przez kilka tygodni z niezwykłą zręcznością i znajomością przedmiotu, przeto ogólnem jest życzenie, aby doprowadził je do końca. Konferencje przeciągną się niezawodnie kilka jeszcze miesięcy, chociaż z pewnymi przerwami.

Sejm czeski podejmie jutro na nowo swoją działalność. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia znajduje się dalszy ciąg obrad nad przedłożeniem o krajowej radzie agronomicznej, która obejmuje 39 paragrafów. Z tych załatwiono dotychczas zaledwie 16. Zdaniem niektórych dzienników jest wątpliwem, czy Rząd złoży w najbliższym czasie stanowcze oświadczenie w sprawie wewnętrznego czeskiego języka urzędowego. Wedle *Hlasu Naroda*, natomiast, ostatni pobyt namiestnika hr. Thuna i marszałka krajowego Lobkowitza w Wiedniu, pozostawał w związku z kwestją zredagowania pomienionego oświadczenia. Tenże dziennik powątpiewa, czy elaborat o narodowym odgraniczeniu okręgów sądowych, będzie mógł być przedłożonym sejmowi na sesji styczniowej.

Ministryalny peszteński *Nemzet* zaprzecza doniesieniu jednego z dzienników, jakoby na ostatniej radzie ministrów węgierskich z Wiednia kwestya chrztu dzieci z małżeństw mieszanych była przedmiotem bardzo żywej a nawet drażliwej dyskusji. Rada ministryalna nie zajmowała się bynajmniej tym przedmiotem.

Artykuły noworoczne dzienników berlińskich stwierdzają między innymi na wskróś pokojowe położenie zagraniczne, co należy zawdzięczać wyłącznie sile trójprzymierza.

*Germania*, przytaczając znaną wiadomość o rychłym uporządkowaniu sprawy kapitałów nagromadzonych w okresie walki kościelnej, uzupełnia ją o tyle, że chodzi tu o zwrot całego kapitału w ten sposób, że każda diecezya odbierze kapitał w jej granicach zebrań. Sąd rozjemczy, złożony z duchownych i prawników, ma badać i załatwić pretensje, z którymi co do tego kapitału zgłaszają się doń zakłady i osoby interesowane; reszta kapitału, która by jeszcze po tem pozostała, ma być przeznaczoną na rzecz emerytowanych księży, o których dotychczas tak mało pamiętano. Takie propozycje zdanem *Germanii*, zadowolą niewątpliwie każdego.

Po nieszczęśliwym dla Parnella wyborze w Kilkenny, gdzie zwyciężył jego przeciwnik, punkt ciężkości sprawy irlandzkiej przeniesi się do Francji. Naczelnicy stronnictwa irlandzkiego O'Brien, Gill i inni bawią w Paryżu, a Parnell również przebył kanał, aby zetknąć się ze swoimi kolegami; rezultat tych konferencji wpłynie na dalszy rozwój sprawy; pierwsza narada między Parnellem a O'Brien'em odbyła się w Boulogne, jej przedmiotem miała być kwestya dzieł sztuki, chodziło bowiem o fundusze ligi. U Monne złożone są 44.000 funtów, być tylko podniesione za zezwo-

leniem Parnella lub którego z dowódców. O'Brien pragnie ustąpienia Parnella.

Ponowny wybór Freycineta do senatu jest zapewniony. Wszystkie dzienniki republikańskie z wyjątkiem *Journal des Débats* popierają kandydaturę naczelnika rządu, w nadziei, że wybór jego wzmocni stronnictwo rządowe.

Magistrat poznański, wraz z większością rady miejskiej, uchwalił wysłać petycję do Izby deputowanych, ażeby szkołom miejskim w Poznaniu zachowano charakter bezwyznaniowy. Przeciwno uchwale tej zaniósł teraz protest walne zebranie wyborców, żądając, iżby w myśl projektu nowego ustawy szkolnej, wolno było mniejszościom zakładać szkoły wyznaniowe.

Ksiądz biskup Awdziejewicz, jak donoszą z Wilna, wyzdrowiał, i w tych dniach ma wrócić do swej stolicy biskupiej.

Na radzie gabinetowej w Bukareszcie oznajmił minister wojny, że dziesięć fortów już wykończono, i otrzymają one natychmiast działą Krupa. Wszystkie osiemnaście fortów zajmą 40 kwadratowych mil angielskich. Do oblężenia Bukaresztu potrzebną byłaby armia 800.000 ludzi.

Z powodu wystąpienia rzymskiej *Riformy* w charakterze pórurzędowym. w sprawie ustanowienia opłat wstępu dla zwiedzania zbiorów watykańskich, i z powodu, że *Riforma* oświadczyła, iż prawo gwarancyjne nie upoważnia do takich postanowień Watykanu, odezwały się inne dzienniki przeciw temu oświadczeniu. *Fanfulla* zapytuje, czy *Riforma* chce wysłać żandarmów do Watykanu, a *Popolo Romano* mniema, że sprawa to zbyt podrzędna, ażeby mogła usprawiedliwić petytę *Riformy*.

Domy handlowe w Antwerpii otrzymały z Buenos Ayers wiadomość, że istnieją tam uzasadnione obawy wybuchu nowej rewolucji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 2 stycznia. Wczoraj odbył się u W. Oehmistrza Dworu, ks. Hohenlohe noworoczny objad galowy, w którym wzięli udział: książę Arcybiskup wiedeński, Ministrowie, najwyżsi dygnitarze Dworu, kapitanowie gwardyi dworskiej, oehmistrzowie Dworu i naczelnicy władz. Po obiedzie przyjmował ks. Hohenlohe życzenia noworoczne w imieniu Najj. Pana. Gratulacje dla Najj. Pani przyjmowała W. Oehmistrzyni dworu hr. Goëss.

W obiedzie noworocznym u Najd. Arcyks. Karola Ludwika wzięli udział: Najj. Pan, i wszyscy bawiący w Wiedniu członkowie Najwyższego Dworu.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, wyjechała wczoraj wieczorem do Abbazii.

**Abbazia**, 2 stycznia. Najdostojn. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania przybyła tutaj.

**Wiedeń**, 2 stycznia. Przybył tu niemiecki ambasador z Konstantynopola, Radowitz, który w tych dniach uda się do Berlina.

**Peszt**, 2 stycznia. Wielu deputowanych, magnatów i żupanów przybyło wczoraj do hr. Szapary'ego w celu złożenia mu życzeń noworocznych. Hr. Szapary przyjął gratulacji w otoczeniu ministrów. Hr. Tisza wygłosił piękną przemowę, w której, oddając działalność hr. Szapary'ego gorące uznanie, zaznaczył ścisły związek pomiędzy prezesem węgierskiego gabinetu a stronnictwem liberalnem, przyrzekł poparcie tego stronnictwa przy przeprowadzaniu reform, stanowczo potępił symptomy nietolerancji religijnej, i oddawszy również gorące uznanie zastępcom hr. Andrassy'ego, zapewnił, że stronnictwo liberalne nie pozwoli nigdy, aby stworzone przez Andrassy'ego instytucje państwowe zburzone zostały. Stronnictwo to zachwiać byłoby pró-

żnem usiłowaniem. Prezes gabinetu hr. Szapary, odpowiadając na powyższą przemowę oświadczył, iż rząd stoi niezruszenie przy znanym programie. Poczytuje on w interesie obu części Monarchii za wielce pożądane zawarcie traktatu handlowego z cesarstwem niemieckim, tym bowiem sposobem ściśnięcie się jeszcze bardziej polityczne przymierze z Niemcami. Wszystkie wchodzące tutaj w rachubę czynniki okazują tyle dobrej woli, iż zupełną jest nadzieją, że traktat przyjdzie do skutku. Traktat ten posłuży za wzór dla umów, mających się zawrzeć z innymi państwami. Chociaż Serbia i Rumunia są w pierwszym rzędzie współzawodnikami Węgier pod względem produkcji surowej, przecież istnieje między temi państwami a Królestwem węgierskiem tego rodzaju wspólność wzajemnych interesów, iż Węgrzy pragną utrzymania z niemi przyjaznych stosunków handlowych. Dotykając polityki kościelnej, podniósł hr. Szapary, iż Węgrzy mają odrazę do religijnej nietolerancji. Krecia roboty podrzędnych organów zostanie sparaliżowaną patryotyzmem wyższego duchowieństwa, które nie pozwoli na to, aby pokój wyznaniowy miał być zakłóconym. Rząd dąży do przeprowadzenia reformy administracyjnej, i niewątpi, że w tej mierze odniesie zwycięstwo większość liberalna. Rząd i stronnictwo liberalne mogą tedy z całą ufnością i ze spokojem oczekiwać najbliższych wyborów do sejmu, które nastąpią za półtora roku.

**Praga**, 2 stycznia. (*Tel. pr.*) Sejm ma trwać według dzienników do połowy lutego.

**Petersburg**, 2 stycznia. Z gubernij wschodnich donoszą obecnie o wykonywaniu zarządzanego w swoim czasie tworzenia wschodnio-syberyjskich batalionów strzeleckich numer 5 i 10, jakoteż wschodnio syberyjskich batalionów liniowych numer 6. Dotychczasowy wschodnio-syberyjski batalion strzelców nr. 5 otrzymał numer 9 a komendy lokalnych wojsk na terytorjum wybrzeży Cichego Oceanu zostały rozwiązane. Zarządzenie to nie oznacza, jak oświadcza północna agentura telegraficzna, podwyższenia stanu czynnego wojsk na dalekim wschodzie, gdyż idzie tylko o przeobrażenie obecnie istniejących korpusów wojskowych.

**Berlin**, 2 stycznia. Cesarz przyjmował po nabożeństwie w kaplicy zamkowej i następnie po audyencji w kaplicy białej wszystkich ambasadorów i posłów gremialnie zebranych, przy czem p. Launay jako najstarszy wiekiem, wyraził życzenia imieniem ciała dyplomatycznego. Cesarz podziękował najserdeczniej, a następnie był przy wydawaniu rozkazów dziennych, co się odbyło w obecności generalicyi i korpusu oficerskiego.

*Reichsanzeiger* ogłasza z powodu przejścia z dniem wczorajszym w posiadanie Niemiec terytorjów wschodnich wybrzeży afrykańskich, rozporządzenie cesarskie, o stosunku państwa w niemieckich posiadłościach wschodniej Afryki, które to stosunki określone są analogicznie jak w posiadłościach Afryki zachodniej.

**Hamburg**, 2 stycznia. Wybuchł ogólny strejk pałaców.

**Hamburg**, 2 stycznia. (*Tel. pr.*) *Hamb. Nachr.* oświadcza, że ks. Bismarck nie miał po opuszczeniu Berlina nigdy zamiaru szukać zbliżenia się z cesarzem Wilhelmem; jest nieprawdą, jakoby powiedział *le roi me reverra*. Ks. Bismarckowi nie można zakazać interwiewów; jeżeli w ostatnich czasach nie było takich rozmówek, to jedynie dla tego, że Warzin leży oddalony od wielkich miast i żaden dziennikarz tam nie przybywał; ale kto wie, oświadcza *Hamburger Nachrichten*, czy obecnie, po powrocie do Friedrichsruhe ks. Bismarck nie popadnie napowrót w dawne grzechy.

**Paryż**, 2 stycznia. Urząd przyjęcie w pałacu Elysée wypadło najświetniej. Na życzenia noworoczne nuncjusza papieskiego, w imieniu cesarza dyplomatycznego, odpowiedział prezydent Carnot, iż żywi nie mniej szczerze życzenia dla reprezentowanych godnie we Francji krajów. Z zadowoleniem przyjmuje dowody sympatii, które się dostały w udziale Francji, a które zawdzięcza otwartości i umiarkowaniu swojej polityki zagranicznej. Zasady pokoju, wolności, sprawiedliwości i postępu, którym republika jest tak bezwzględnie oddaną, mogą być bardzo cenne sympatyje jeszcze pomnożyć, co jest jego najgorętszym życzeniem.

**Bruksela**, 2 stycznia. Podczas przyjęcia noworocznego wygłosił prezydent Izby mowę do króla, w której oświadczył, że Izba czczeni wymysłami fantazyi obalamucić się nie da, i nie cofnie się przed spełnieniem obowiązku nawet w razie, gdyby zadanie, które jej postawiono, szczególnie trudnem okazać się miało.

Burmistrz wyraził nadzieję, że wskutek obowiązkowego osobistego stażu wienictwa do służby wojskowej, synowie obywateli jakoteż i robotnicy wkrótce wstąpią w szeregi armii.

**Londyn**, 2 stycznia. *Times* donosi z Filadelfii: Marszałek Field Company w Chicago, największy dom handlowy w Stanach Zjednoczonych, wytoczył proces o sprawdzenie, czy ustawa taryfowa Mac-Kinley, zgadza się z konstytucją. Proces opiera się na tem, że w ustawie opuszczono paragraf co do rabatu od tytoniu. Okoliczność ta, jak twierdzą, spowoduje obalenie całej ustawy. Urzędnicy rządowi powątpiewają, czy twierdzenie to jest zupełnie uzasadnione.

**Halla**, 2 stycznia. Strejk uważa można za uchylony.

**Buenos-Ayres**, 2 stycznia. Wczoraj ogłoszono kandydaturę generała Mitre na prezydenta republiki, co dało powód do wspaniałej manifestacji. Kandydaturę przyjęto nadzwyczaj sympatycznie.

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, 31 grudnia 1890 r. godzina minut 45. Akcje kredytowe 308'65, Ang. austrjackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 217'80, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 90'20, Galicyjskie listy zastawne 5-prc. 101'—, Galicyjskie obligacje indemnityjne — prc. —, Galicyjski bank krajowy —, Losy z roku 1883 —, Leonardor —, Rubel papierowy —, marek 55'75. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 2 stycznia 1891, godzina minut 35. Akcje kredytowe 308'50, Ang. austrjackie 165'10, Unionbank 242'—, Ks. Karola Ludwika —, Południowa 135'20, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipotecz. obligacje Banku dla krajów koronnych 218'—, listy zastawne —, galic. obligacje indemnityjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98'50, 4 1/2 prc. —, ka krajowa z roku 1883 98'25, Napoleońska —, Rubel papierowy —, 4-prc. galic. renta złota 102'65, za 100 marek Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 31 grudnia 1890 r.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., orzechy wita per 10.000 litr procent 17'75 do 17'80 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł. Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesienn. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8'05 do 8'07 zł. Berlin: Pszenica żółta (napędz.-listop.) 18'— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 47'10 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 50'—

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krehewicz

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 2 stycznia  
H. Zorza.

Pp. A. Weydlich z Rosyji, J. Zabieli  
ki z Hołogo.

H. Angielski.

Pp. L. Sitowski z Łańcuta, L. Jani-  
ewski z Barszczowic, W. Kamiński ze  
Rotnik.

H. Europejski.

Pp. F. Suchodolski z Medenicy, W.  
Gołębski ze Sławentyny, E. hr. Krusenstern  
z Niemirowa.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 2 stycznia 1891.

Po raz pierwszy:

Nieboszczyk Toupinel

komedya w 3 aktach A. Brissona.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w sobotę "TRAVIATA" opera  
w 4 aktach J. Verdi'ego. Gościenny występ  
pana IGNACEGO WARMUTHA.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 grudnia 1890.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian currency (złr. ct.), and Price in Polish currency (płaca żądają walutę austr.). Includes sections for 'Akeye za sztukę', 'Listy zast. za 100 zł.', 'Listy dłużne za 100 zł.', 'Obligacje', 'Losy miasta Krakowa', and 'Monety'.

Ces. król. generalna Dyrekcya  
kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg oso-  
bowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławo-  
cznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;  
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy  
ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna  
i Stanisławowa;  
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Mun-  
kacsa, Ławoczego, Stróżeego, Chyrowa,  
Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;  
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana  
pociąg osobowy z Suczawy, Czernio-  
wiec i Stanisławowa;  
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bu-  
karesztu, Jass, Czerniowiec, Husiaty-  
na i Stanisławowa;  
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bu-  
karesztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna  
i Stanisławowa;  
z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg miesza-  
ny z Belzca, tylko we wtorki i piątki;  
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany  
ze Sokala i Belzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg oso-  
bowy do Stryja, Chyrowa, Stróżeego,  
Ławoczego, Munkacsa, Budapesztu,  
Stanisławowa i Husiatyna;  
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja,  
Chyrowa i Suchy;  
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyro-  
wa, Suchy, Ławoczego, Munkacsa,  
Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.  
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16  
przed południem pociąg pospieszny do  
Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bu-  
karesztu i Husiatyna;  
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy  
do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i  
Bukaresztu;  
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa,  
Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;  
w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana po-  
ciąg mieszany do Belzca i Sokala;  
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany  
do Belzca, tylko w piątki;  
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany  
do Belzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano po-  
ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po  
południu pociąg pospieszny; — o godz.  
7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; —  
o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.  
Z Podwołoczysk na dworzec główny  
lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy po-  
ciąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po-  
południu pociąg pospieszny; — o godz.  
7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.  
Z Podwołoczysk na dworzec Podzam-  
cze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg  
mieszany; — o godz. 2 m. 8 po połu-  
dniu pociąg pospieszny; — o godz. 7  
m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano po-  
ciąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano  
pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28  
po południu pociąg pospieszny; — o g.  
8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 grudnia 1891.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian currency (płaca żądają), and Price in Polish currency (płaca żądają). Includes sections for 'Dług państwa', 'Obligacje', 'Akeye', and 'Losy'.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian currency (płaca żądają), and Price in Polish currency (płaca żądają). Includes sections for 'Listy zastawne losowane', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'Losy'.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian currency (płaca żądają), and Price in Polish currency (płaca żądają). Includes 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Weksle za 3 miesiące', and 'Kurs złota'.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w p w z  
wym spisie kursów notowanych papierów  
wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,  
Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10  
rano w dniu 15 stycznia 1891 za lub powy-  
żej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego  
1891 i poniżej takiej licytacja realności  
wyk. hip. l. 499 ks. gr. gm. kat. Uście ob-  
jętej Tetiany Roszko własnej na rzecz c. k.  
prz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwi-  
dacji we Lwowie pto 9 rat po 8 zł. 36 ct.  
mającego kapitału w kwocie 64 zł. a.  
Cena wywołania 200 zł.  
Wadyum 20 zł. aw.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
tabularny wolno przejrzeć w tusz-  
registratorze, dla nieznanych z życia  
osoba pobytu wierzycieli hipot. ustano-  
wionego kuratorem adw. Dr. Rosenbecka  
C. k. Sąd powiatowy  
Sniatyn, dn. 18 listopada 1890.  
L. 9513 (8297 1-4)  
W dniach 16 stycznia 1891 i 20 lute-  
go 1891 każdym razem o godz. 10 przed  
południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie  
przymusowa sprzedaż w drodze publicznej  
licytacji realności w ks. gr. dla gm. katastr.  
Bohorodczany Stare na imię dłużnika Miko-  
łaja Meniuka syna Iwana zapisanej wyk.  
hip. l. 448 objętej w Bohorodczanach Sta-  
re pod nr. d 603 położonej dłużniczej 1/3  
części ciała hip. wyk. hip. l. 449 tejże ks.  
gr. objętego i 1/3 części ciała hip. wyk. l.  
51 tej samej ks. gr. objętego w celu ścia-

gnięcia 83 zł. aw. zpn. na rzecz Uszera  
Weiharta.  
Cena szacunkowa wynosi 635 zł.  
Wadyum 68 zł. 50 ct.  
Gdyby nie można osiągnąć ceny sza-  
cunkowej realność powyższa na ostatnim  
terminie także poniżej takiej sprzedana  
będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i pro-  
tokół oszacowania tej realności przejrzeć  
można w tusz-registratorze  
C. k. Sąd powiatowy  
Bohorodczany, 16 listopada 1890.  
L. 22412 (8296 1-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10  
rano w dniach 20 stycznia i 20 marca 1891  
przymusowa licytacja połowy realności l. 7  
według wyk. hip. l. 17 gm. Stróże małe Ta-  
deusza Bakalika własnej na rzecz Izaka  
Krausa pto 37 zł. wa zpn.  
Cena wywołania 99 zł. 50 ct.  
Wadyum 10 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusz-  
registratorze.  
Dla wierzycieli hipot. ustanawia się  
kuratorem adw. dr. Flakowicza.  
Sanok, dn. 19 września 1890.  
L. 6491 (8303 1-3)  
W sprawie Zakładu kredyt. włość.  
przecw Hnatowi Kałmukowi celem ściąg-  
nięcia 179 zł. 82 ct. aw. odbędzie się w tut.  
Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze li-  
cytacji realności dłużnika Hnata Kałmuka  
wyk. hipot. l. 70 gm. kat. Mikłaszów obję-  
tej.

W tym celu wyznacza się dwa ter-  
mina na dzień 29 stycznia 1891 i na dzień  
5 marca 1891 każdym razem o godzinie 10  
rano.  
Wadyum wynosi 95 zł. 50 ct.  
Cenę wywołania stanowi kwota 955 zł.  
Bliższe warunki i wyciąg hipot. moż-  
na przegłądać w tut. Sądzie.  
Kuratorem wierzycieli hipot. ustano-  
wiono Jana Wojtowicza z Mikłaszowa.  
Winniki, 10 września 1890.  
L. 5890 (8176 2-3)  
Dnia 3 lutego 1891 i dnia 2 marca  
1891 każdym razem o godz. 10 rano odbę-  
dzie się Sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż  
przez licytację realności lwh. 2635 ks. gr.  
Nowy targ objętej Franciszka Jędrzola wła-  
snej  
Cena wywołania 590 zł.  
Wadyum 59 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wy-  
ciąg hipot. przejrzeć można w Registratu-  
rze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dn. 21 sierpnia 1890.  
L. 12245 (8282 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce  
strumiłowej ogłasza, że przeprowadzi w  
dniu 29 stycznia 1891 tylko za lub wyżej  
ceny szacunkowej zaś dnia 3 marca 1891  
nawet niżej takiej każdym razem o godz.  
10 rano licytację realności według wyk.  
hip. 150 gm. Zelechow wielki Matwija Ko-  
łodzieja własnej na rzecz c. k. uprz. galic.  
Zakładu kredyt. włość. pto 23 złr. aw.  
z. pn.

Cena wywołania 267 zł.  
Wadyum 26 zł. 70 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg hip. wolno przejrzeć w tusz-regi-  
straturze.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca  
wierzycieli ustanawia się kuratorem Dr.  
Karola Lenartowicza.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kamionka, 4 grudnia 1890.  
L. 5588 (8216 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogła-  
sza niniejszem, że celem zaspokojenia wie-  
rzycieli Jana Benbna jako cesjonaryu-  
sza Aleksandra Semeniuka w sumie 150 zł.  
aw. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż są-  
du egzekucyjna sprzedaż przez publiczną  
licytację realności lwh. 564 w Bieczu po-  
łożonej stanowiącej ciało hipot. Józefa Ko-  
sibz własnej w dniach 3 lutego i 10 marca  
1891 każdym razem o godz. 10 z rana  
Cenę wywołania stanowi szacunek  
sprzedacę mającej realności w kwocie  
2571 zł.  
Wadyum wynosi 258 zł. wa.  
Wyciąg hipot. i resztę warunków li-  
cytacyjnych przejrzeć można w registratu-  
rze pomienionego Sądu.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzy-  
cieli hipot. ustanowiono dr. Józefa Rado-  
myskiego adw. w Gorlicach.  
C. k. Sąd powiatowy  
Biecz, dnia 18 listopada 1890

L. 6274 (8191 3-3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 250 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 111 w Piskorowicach w powiecie sądownym Sieniawskim starostwie Jarosławskim położonej Wolfa Sandbanka własnej ciału tabularnego niestanowiącej a to w dniu 30 stycznia 1891 i w dniu 4 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1905 zł. 12 ct.

Zakład wynosi 191 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisanie i oszacowania mogą być przejrzane w tus registraturze.

Sieniawa, 10 października 1890.

L. 9448 (8266 3-3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji Jakoba Weinsaft i Gerschona Schapu w kwocie 160 zł. zpn odbędzie się dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. 366 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraz miasta Racheli Fleiszfärb i 7/8 części ciału hipot. objętego wyk. hip. 1618 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraz miasta Abrahama Anczla Fleischfarb własnej.

Na pierwszym terminie pierwsza realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 104 zł., a druga realność wyżej lub za cenę szacunkową 931 zł. zaś na drugim terminie także i niżej takowej.

Wadyum wynosi 104 zł. dla obu realności.

Zbaraz, 10 listopada 1890.

L. 4481 (8264 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie licytacyjnej Józefa Sałapka z Żarnówki przeciw Franciszkowi Ceremudze z Makowa pto 140 zł. aw. zpn podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 29 stycznia 1891 i 26 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu tut. sądu w biurze ek. sędzię powiatowego przymusowa sprzedaż posiadłości pod lk. 354 w Makowie położonej dłużnika Franciszka Ceremugi własnej wyk. hip. 588 w całości na imię jego w ks. gr. gm. kat. Makowa zapisanej

Cena wywołania 1262 zł.

Wadyum 126 zł. 20 ct.

Kuratorem dla nieznanymi wierzycieli ustanowiony został ek. notaryusz p. Aleksander Paczoski w Makowie.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 19 września 1890.

L. 2153 (8265 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 23 według wyk. hip. nr. 129 i 132 ks. gr. Siółko Teodora i Olęny Pałahniów własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt włości. w likwidacji we Lwowie pto 421 zł. 91 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniówce.

Wojniów, 30 maja 1890.

L. 15246 (8255 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw Lei Rose o zapłacenie resztującej raty w kwocie 43 złr. 5 ct., trzech rat po 161 zł. 88 ct. i resztującego kapitału 3095 zł. 78 ct. odbędzie się dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądu. N. l. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 155 w Przemyślu na Zsaniu położonej, Lei Rose własnej

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 10.000 zł.

Wadyum 10 pre tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę, jednak nie niżej jednej trzeciej części owej sprzedana będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Głanz w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyk. hipot. i protokół opisanie przynależności można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 grudnia 1890.

L. 15730 (8254 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. Zakładu kredyt. włości. w likwidacji we Lwowie sumy 98 zł. 57 ct.

i 9 rat pożyczkowych po 12 zł. z 3 pre od dnia zapadłości zpn licytacją realności Anastazy Góreckiej vel Goryckiej własnej wyk. hipot. 466 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 29 stycznia 1891 i na dzień 2 marca 1891 zawsze o godz. 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Lisiewicz.

Lwów, 25 listopada 1890-

L. 10772 (8238 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Maryi Hołub dłużnej kwoty 236 złr. 25 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 27 stycznia i 2 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji 3/10 części realności pod lk. 93 w Jaworowie położonej wedle Dom. II. pag. 152 i 170 n VIII. haer i Dom II. pag. 227 n. 17 haer dłużników Michaliny i Karola Hansłów i masy spadkowej po Maryi Hanselj własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 892 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 89 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądać.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia sukcesorów Mikołaja Srokowskiego i niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem Zygmunta Bendla w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 17 grudnia 1890.

L. 15727 (8253 3-3)

C. k. Sąd powiat. miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włości. w likwidacji we Lwowie o zapłacenie 10 rat po 9 złr. wa. zpn. licytacją realności Hauszki Antoniak i Maruni Galetnik własnej wyk. hip. 9 gm. kat. Remenów objętej na dzień 29 stycznia 1891 i na dzień 28 lutego 1891 zawsze o godz. 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 1071 złr.

Wadyum 107 zł. 10 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Skowronski.

Lwów, 25 listopada 1890.

## Upadłości.

L. 10320 (8278 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy jako też wszystkie nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Abrahama Natana Schnejdera kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Henrykowi Garwolińskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dr. Grossa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 9 stycznia 1891 o godz. 10 przedpołudniem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej ma taką zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lutego 1891 i podać ją na terminie na dzień 9 marca 1891 o godzinie 10 rano wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprawdzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety lwowskiej“.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 27 grudnia 1890.

L. 3217 (10 1-3)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Dawida Czwała, że przedłożony przez zarządcę masy dr. Oswalda Blumenfelda projekt podziału funduszu masalnego przejrzyć mogą w biurze komisarza konkursowego w zwykłych godzinach urzędowych, lub też u zarządcy masy, tudzież że ewentualne zarzuty wnosić mogą ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego najdalej do dnia 10 stycznia 1891.

Do rozprawy nad możliwymi zarzutami wyznaczam termin na dzień 16 stycznia 1891 o godz. 11 z rana w biurze nr. 6, na który dotyczący wierzyciele tem pewniej jawić się mają, inaczej zarzuty ich tylko wówczas mogły by być uwzględnione, jeżeliliby się do nich zarządcę masy przyłączył.

Przemyśl, 20 grudnia 1890.

Komisarz konkursowy.

Dobrzański.

## Wyroki prasowe.

L. 22633 (8272)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykuła umieszczonego w nr. 20 czasopisma „Robotnik“ z dnia 15 grudnia 1890 pod napisem „Otrzymałmy następujące pismo“ i „Luźne uwagi“ zawiera znamienny występku z §. 302 i §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 20 grudnia 1890.

## Konkursa.

L. 76092 (8266 3-3)

Kundmachung der k. k. n. Statthalterei vom 19. Dezember 1890 Zl. 76092.

Aus der Hersh Barach schen Stiftung ist ein Betrag von Zweihundert sieben und dreissig (237) Gulden ÖW. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters, oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuts und Sitten Zeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter, oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit den Original-Geburts und Trauungsscheinen, oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaum nachzuweisen.

Sollte ein ausser dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist diesbezüglich eine Bestätigung der competenten politischen Bezirksbehörde beizubringen, und die Verwandtschaft durch andere glaubwürdige und von hieszu berufenen öffentlichen Organen bestätigte Zeugnisse darzutun.

Die Gesuche sind bis 31 Jänner 1891 bei der k. k. n. Statthalterei in Wien zu überreichen.

L. 6122 (8306 1-3)

W celu nadania posady administratora fundacji stypendyjnej imienia śp. Ignacego Marynowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko krewni śp. fundatora, noszący nazwisko Marynowskich, potomkowie zapisanych w metrykach szlacheckich galicyjskich Józefa, Walentego, Macieja, dw. im. i Benedykta Jana dw. im. Marynowskich (synów Antoniego i Maryanny z Dramińskich, a wnuków Stanisława i Heleny z Przybyłowskich).

Posada administratora będzie na razie zupełnie bezpłatną, tylko wydatki w gotówce potrzebne niezbędnie do spełnienia ciężących na administratorze obowiązków, zostaną mu zwrócone.

Obowiązkiem administratora będzie w pierwszym rzędzie zająć się wyszukaniem odpowiednich dóbr, które na rzecz fundacji jako jej majątek zakładowy zakupione być mają.

Blisze wskazówki w tym kierunku podane będą administratorowi w dekreście nominacyjnym.

Po zakupieniu dóbr obejmie administrator ich zarząd.

Po aktywowaniu fundacji będzie administrator prawdopodobnie wywierał pewien wpływ na rozdawnictwo stypendyumi orzekanie ich utraty.

Prawo do stałej remuneracji za swe trudności uzyska administrator dopiero z chwilą, gdy gospodarstwo w zakupionym majątku ureguluje się i dochody ustalą się o tyle, że będzie można przystąpić do rozdawnictwa stypendyumu.

Wysokość tej remuneracji zostanie w swoim czasie oznaczona.

Ubiegający się o niniejszą posadę winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca 1891 i załączyć do nich metrykę chrztu, dowody, że pochodzi w prostej linii po mieczu od jednego z wymienionych powyżej trzech braci Marynowskich, świadectwo swych stosunków rodzinnych i majątkowych i dokumenta kwalifikacyjne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1890.

## Księgi gruntowe.

L. 16775 (8 1-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły terminy wyznaczone pierwszym edyktem według §. 7 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państw dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonymi księgami gruntowymi gmin katastralnych.

Lubatówka, Ciecianie, Żydranowa, Lubatówka i Trzciana, w sądzie powiatowym w Dukli.

Wysoka, Skawa, w sądzie powiatowym w Jordanowie.

Ożenna, Świątkówka. Rozstajne, Żydowskie i Świątkowa, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie.

Wierzchomla wielka, w sądzie powiatowym w Krynicy.

Dzianisz i Chochołów, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu.

Waksmund, w sądzie powiatowym w Nowym Targu.

Jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi odnoszącymi się do posiadłości dworskich.

I. w obrębie sądu obwodowego w Tarnowie w gminie Jastrząbka stara.

II. w obrębie sądu obwodowego w Jasle w gminie Warzyte.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1891 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczey wpisy te nabydą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 23 grudnia 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 15119 (8148 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ruchlę czyli Rachelę z Wildfeuerów Rosenhahnowa, że przeciw niej wniosła Frimeta Mandel pozew de praes. 10 czerwca 1890 l. 9631 o 140 zł. zpn. który do rozprawy sumarycznej zadekretowany, z ponownym terminem na dzień 3 marca 1891 o godzinie 9 rano ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Olszewskiemu w Nowym Sączu doręczonym zostaje, że zatem albo kuratorowi temu swoje środki dowodowe dostarczyć, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winna, gdyż inaczey wynikię ztąd skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Nowy Sącz, dnia 1 listopada 1890.

L. 8934 (8208 3-3)

Nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Baranowskiego wzywa się ażeby w przeciągu roku i 6 tygodni się zgłosił i deklarację do przyjęcia spadku po śp. Otynie Baranowskiej urodzonej Pyzuk złożył ustanawiając zarazem do zastępowania praw jego Jędrzeja Skuratowskiego z Obertyna kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 21 grudnia 1890.

L. 49768 (8102 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa rzekomego posiadacza gr. kat. cerkwi w Sniatynie zaginionej książeczki kasy oszczędności we Lwowie N. 9933 opiewającej na „gr. kat. cerkiew w Sniatynie“ z pierwotną wkładką 5 zł. 27 ct. aw. wniesioną w roku 1862. której stan z dniem 1. lipca 1890 wynosił 18 zł. 5 ct. w. a., aby rzeczoną książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi tempownie przedłożył, gdyż w przeciwnym razie ta książeczka kasy oszczędności za nieważną uznana zostanie  
We Lwowie, 15 listopada 1890.

L. 1194 (8146 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że ma w przechowaniu z różnych spraw karnych pochodzące rzeczy i kwoty pieniężne podejrzanym osobom odebrane mianowicie:

3 zł. 6 ct. od Jgnacego Sawickiego false Grabowskiego;  
64 ct. za płótno i koszulę od Jana Jadwisiaka;  
4 zł. 23 ct. za odzież i płótno od Teodora Pałki;  
70 ct. za płachtę od Michała Pieli-cha;  
45 ct. za spodnię Reginy Stypułowej;  
3 zł. 6 ct. za chustkę prześcieradło i kaftanik od Jakóba Domina;  
92 ct. za kose, koszulę i zamek strzel- by od Danuły Lisa;  
1 zł. 53 ct. za różańce i książki na- bożne od Ewy Mazur i Julii Kromajer;  
6 zł. od Samuela Sahläfera;  
5 zł. 25 ct. za kożuchy i gunie od Dańka Labuzy i Gornika odebrane, przez Jana Wegeraka skradzione;  
12 zł. od Taćki Depciuch;  
8 zł. 31 ct. za mięso wieprzowe Ja- nowi Daszkiewiczowi w Sądowej Wiszni odebrane;  
30 ct. za koszyk i spodnię od Jana Porczaka;

3 zł. 30 ct. za strzelbę od Wawrzyń- ca Marszałka;  
5 zł. 46 ct. za kożuch, spodnie woj- skowe i bućki przez Annę Autoszczak i Zofię Karpowę w Radymnie i Przemyślu pokradzione;  
88 ct. z torebki i gotówki zmarłego Jana Zydora;  
1 zł. 1 ct. za chustkę fartuch i spo- dnie od Justyny Kozak;  
Srebrny medalion, 5 widelców, 4 no- że bez trzonków, 6 małych widelców i no- żów, wisiorok od zegarka z końską główką łańcuszek srebrny i blaszka Józefowi Felle- rowi odebrane;  
Kubek srebrny Mendlowi Grünbergo- wi w styczniu 1885 w Dynowie ode- brany;

Srebrny zegarek Karolinie recte Pa- rańce Trembalskiej odebrany, Maryi Geor- gio sługi Rubinsteinów w Gałacz w własny;  
1 zł. 5 ct. za srebrny zegarek od Eliasza Schleistechera;

Trzy sznurki koralu od Fedka Chim- ka;  
6 zł. 2 ct. za dwie pary butów od Stefana Kiea;

4 zł. 41 ct. za odzież i buty Łuka- szowi Markiewiczowi odebrane;  
6 zł. 61 ct. Chaimowi Stein właści- wie Samuelowi Schäfer odebrane;  
3 zł. 34 ct. od Władysława Wodziń- skiego;

80 ct. od Prokopu Kurka;  
25 zł. od Dmytra Ustianowskiego i spółników odebrane;  
1 zł. 38 ct. od Danuły Lisa;  
2 zł. 4 ct. i 6 zł. 3 ct. za spodnie, buty, kamizelkę, laskę i torebkę od Warka Gacka;

22 zł. od Walentego Kociuby;  
prócz tego przez Sąd powiatowy w Prze- myślu nadesłane:

Sakiewkę z 1 zł. 10 ct. od Parańki Raibur;  
Dwa kościelne lichtarze z chińskiego srebra i 4 zł. 65 ct. za lisią i wilczą skó- rę Michałowi Knych odebrane;  
18 zł. 7 ct. od Lejby Helda;  
80 ct. za kapotę barankową od Teo- flia Kasiecznika.

Wzywa się zatem niewiadomych wła- ścieli tych rzeczy i pieniędzy, by swe

prawa własności do roku od umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutej- szym Sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu, rzeczy sprzedane i wszystkie pieniądze do kasy rządowej na rzecz c. k. Skarbu odesłane zostaną.  
Przemyśl, 13. grudnia 1890.

## Doniesienia prywatne.

**Dwa domy** parterowe z piacem pod budowę we Lwo- wie przy ul. Zygmuntowej (Grodzka) L. 5 do sprza- dan. a. 81 9

**W** starostwie Rawa ruska stacya kolei i poczta Uh- nów — o milę prywatną drogą w miej- scowości Ostobuz, jest w ostatnich dniach stycznia 1891 do sprzedania 32 woły, 2 krowy i 1 buhaj karmionych na su- chej paszy. Chcący kupić, może się zgłosić do zarządu dóbr Ostobuza. 8304

## ANANAS

najpopularniejszy kalendarz humory- styczny ilustrowany wyszedł w drugim wydaniu nakładem księgarni **K. Bartoszewicza** w Krakowie (Sukiennice nr 27) Zamieszczoną w Ananasi JEDNODNIÓWKĘ zło- żoną z kilkudziesięciu artykułów, najznakomitsi kry- tycy nazwali „arcydziełem polskiej humorystyki. Każdy nabywca „Ananasa“ ma prawo n być do dnia 10 stycznia po wyjątkowo niższej cenie piękne album ilustrowane p. t. „Mickiewicz na Wa- welu“, na które złożyły się pióra Kornela Ujejskie- go, Henryka Sienkiewicza, Maryi Konopnickiej, M. Bałuckiego, dr. Zathaya, prof. R. Staffińskiego, dr. Bełkowskiego, prof. Sokółskiego itd. itd. Cena „Ananasa“ 45 ct., z przesyłką 50 ct. Cena Albumu „Mickiewicz na Wawelu“ (tyl- ko dla nabywców „Ananasa“) 40 ct., z prze- syłką poczt 50 ct. 8275

### NOWY WYNAŁAZEK

PARFIA **IXORA**  
ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA  
Essencya dla chustek... à IXORA  
Woda toaletowa..... à IXORA  
Pomada..... à IXORA  
Olejek..... à IXORA  
Puder ryżowy..... à IXORA  
Kosmetyk..... à IXORA  
37, boulevard de Strashourg, 37.

L. 249 (8307)

## Konkurs.

Na mocy uchwały tutejszej Rady gmin- nej z dnia 17 grudnia 1890 l. 2356 rozpi- suje się niniejszym konkursem celem obsadze- nia posady akuszerki miejskiej w Nadwór- nej od 1 lutego 1891 z płacą roczną 50 zł. w. a. Podania udokumentowane w świadec- twa złożonego egzaminu położniczego tu- dzież świadectwa, że petentka umie czytać i pisać po polsku, wniesić należy do 14 sty- cznia 1891.

Zwierzchność gminna  
Nadwórna, 18 grudnia 1890.  
Józef Müller.

L. 3754 (8276 3-3)

## Ogłoszenie konkursu.

Przy Magistracie miasta Wieliczki o- próżniona jest posada budowlanego miej- skiego z płacą roczną 600 zł w. a.

W celu obsadzenia tej posady prowi- zorycznie z prawem uzyskania stabilizacji, rozpisuje się konkurs do 15 lutego 1891.

Kandydaci na te posady winni się wy- kazać ukończonymi studjami technicznymi i egzaminami państwowymi, nadto że są obywatelami austriackimi, posiadają dokła- dną znajomość języka polskiego i niemiec- kiego w słowie i piśmie, oraz że 40 roku życia nie przekroczyli.

Wieliczka, dnia 10 grudnia 1890.  
Burmistrz: W. Koch.

## Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie

wypłaca swym Członkom począwszy od 2 stycznia 1891 od udziałów wpłaconych przed 1 października r. b.

### pięć procent

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1890, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Kraków, dnia 30 grudnia 1890.

(Przedruk nie odpłacamy.)

Dyrekcya.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.

L. 6071 (8276 2-3)

## Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 24 bm. rozpisuje niniejszym kon- kurs celem obsadzenia posady inspektora policyi przy Magistracie miasta Sokala.

Z posadą ą połączona jest na razie płaca roczna 400 zł. aw.

Posada będzie na razie tylko prowi- zorycznie nadana; stabilizacya nastąpi po roku zadowalniającej służby.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Sokala do 15 stycznia 1891.

Z Magistratu król-wsk. wolnego miasta. Sokal. dnia 27 grudnia 1890 r.

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU  
Maść ta leczy wrzodziaki, pry- szcze, czerwonosci, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, nemoroidy, śwę- dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzy- mujenatychmiastwypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naprost włosów.

Słok 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego Rodyka i Wiatrowskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 8742

## Nowość!

WODA

MARSZAŁKOWSKA

wynalazku  
Jana Ihnatowicza

Flakon 50 ct. i 1 zł.

## Nowość!



PEREKI  
Z DRZEWA  
SANTALOWEGO

Przygotowane przez Dr. Clertana otrzymały pochwały i potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu. Zawierają one czystą essencję w powłoce żelatynowej, bardzo ciekłej, przezroczystej, rozpuszczalnej i łatwej do strawienia.

Posiadają one wypróbowaną skuteczność przeciw zapalen- niom i katarom pęcherza przeciw zaraziwym nawet zastarzałym upływom, które leczą w dni kilka nie zostawiając po sobie żadnych szkodliwych następstw.

Peretki Santalu Clertana można przepisywać ze skutkiem w każdym okresie krwawych rzęzączek.

Santal Clertana nie wydaje nieprzyjemnej woni, nie sprawia zaburzeń w funkcjach żołądka jak wiele innych dotąd używanych preparatów. Z powodu nader niskiej ceny przystępny jest dla każdego. Do każdego flakonu dołączony jest przepis. Pożądaniem jest zwracać uwagę na podpis Dr. Clertana. Sprzedaż detaliczna w głównych aptekach, hurtowna w domu Frere 49, ul. Jacob w Paryżu i w głównych składach materiałów aptecznych.

We Lwowie w aptekach p. MIKOLASCHA, RUCKERA, WEWIORSKIEGO. W Krakowie w aptekach PP. WISZNIOWSKIEGO i REDYKA, w Tarnopolu P. Leona FLEISCHMANN.

## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wyl- osowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rze- osywiających kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

## Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat- nim listopada 1890 r. zastawy, dnia 4 i 5 lutego 1891 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. Lwów, dnia 1 stycznia 1891.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.